



Warszawa, 16.01.2017r.

Zn. spr.: GP.0620.1.2017

Sz. P. Kornel Morawiecki
Redaktor Naczelny
dwutygodnika „Gazeta Obywatelska”
ul. Barlickiego 28, 50-324 Wrocław

Szanowny Panie Pośle i Redaktorze Naczelny,

Ze smutkiem zapoznałem się z artykułem anonimowego autora lub autorów pt. „Państwo w lesie”, który ukazał się 4 stycznia 2017 r. na str. 3 w nr 131/2016 „Gazety Obywatelskiej” oraz tym samym artykułem, tym razem pt. „Miliardy prywatyzowane w lasach państwowych”, umieszczonym przez pana Janusza Wolniaka w serwisie internetowym tejże gazety: (<http://nowa.gazetaobywatelska.info/materials/5870b5e036897c9d0d6ff93c>).

Niezależnie od powodów, dla których redakcja nie ujawnia autora lub autorów ww. artykułu, ponosi odpowiedzialność za jego opublikowanie. Jest dla mnie zrozumiałe, że pewne błędy czy nieścisłości mogą pojawić się w materiałach w mediach bez niczyjej złej woli, że mogą one też zawierać krytykę, choćby najostrzejszą, pod adresem różnych podmiotów lub osób, do czego każdy w konstytucyjnych granicach ma prawo. Nawet biorąc to wszystko pod uwagę, wspomniana publikacja stanowi jednak ewenement - trudno znaleźć w niej jakiegokolwiek prawdziwe zdanie o Lasach Państwowych, choć w całości ich dotyczy. Jest to przykład albo skrajnej ignorancji autora, piszącego o czymś, o czym nie ma żadnej wiedzy, albo skrajnej manipulacji, dokonanej przez niego całkowicie świadomie. Każda z tych możliwości świadczy bardzo źle o rzetelności tej osoby lub osób, a tym samym i o rzetelności redakcji, która tego rodzaju materiał publikuje. Nic nie usprawiedliwia takiej lawiny nieprawdziwych informacji – wszelkie niezbędne dane albo są powszechnie i łatwo dostępne (teksty obowiązujących aktów prawnych, raporty spółek Skarbu Państwa, sprawozdania finansowo-

gospodarcze LP itp.), albo zostałyby bez problemu przekazane, gdyby tylko ktoś się o nie do Lasów Państwowych zwrócił.

Nie sposób też zrozumieć toku rozumowania autorów ww. artykułu, którzy od czci odsądzają Lasy Państwowe za to, że... dzielą się swym sukcesem, wspierają dziesiątkami milionów złotych z własnych środków m.in. parki narodowe, instytuty naukowe i uczelnie w prowadzonych przez nie badaniach, samorządy w budowie i remontowaniu dróg potrzebnych lokalnym społecznościom. Prowadzone od roku w LP działania rozwojowe, m.in. te tak ostro krytykowane w przywołanym tekście, jak program zapewniania biomasy dla samorządów w celu budowy ich samodzielności energetycznej, są w pełni zgodne z rządową Strategią na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Ba, stanowią jedne z pierwszych realnych przykładów na to, że strategia ta nie istnieje tylko na papierze.

Jest mi niezmiernie przykro, że taki artykuł pojawił się w redakcji kierowanej właśnie przez Pana – człowieka, którego bardzo cenię i podziwiam za zasługi dla niepodległości Polski. Trudno mi sobie wyobrazić, że ta publikacja w „Gazecie Obywatelskiej” i na jej stronie internetowej mogła nastąpić za Pańską wiedzą i zgodą, jest on bowiem całkowitym zaprzeczeniem wolności słowa i prasy, o którą również Pan kiedyś walczył.

Nie mogę pozostawić tego bez reakcji, choć nie wiem, czy sprostowanie każdego nieprawdziwego stwierdzenia zawartego w przywołanym artykule jest możliwe, gdyż jest ich tak wiele – nawet pomijając subiektywne opinie autora, choć też niesprawiedliwe i niemądre. Dlatego, działając na podstawie art. 31a i 32 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. - Prawo prasowe, domagam się opublikowania w najbliższym numerze „Gazety Obywatelskiej” oraz na stronie internetowej gazetaobywatelska.pl (nowa.gazetaobywatelska.info) sprostowania o podanej niżej treści. W przypadku odmowy, zmuszeni będziemy wstąpić na drogę sądową.

W artykule pt. „Państwo w lesie” w nr 131/2016 „Gazety Obywatelskiej” oraz artykule pt. „Miliardy prywatyzowane w lasach państwowych” w serwisie gazetaobywatelska.pl znalazł się szereg nieprawdziwych lub nieścisłych stwierdzeń dotyczących Lasów Państwowych:

- 1. Nieprawdą jest, że średnia pensja brutto w Lasach Państwowych wyniosła w 2015 r. 9625 zł – w rzeczywistości było to 7548 zł.*

2. *Nieprawdą jest, że wynagrodzenia LP są wyższe niż w PKN Orlen. W roku 2015, ostatnim, dla którego oba podmioty podają pełne dane, przeciętna pensja brutto w płockim koncernie wyniosła 9797 zł, a w LP 7548 zł - o blisko 25% mniej. I to biorąc pod uwagę, że w LP kadry tworzą niemal w całości pracownicy pełniący funkcje menedżerskie, gdyż na 26 tys. zatrudnionych liczba stanowisk robotniczych jest marginalna (8,8%). Fizyczne prace na rzecz LP wykonują bowiem wybierane w przetargach prywatne zakłady usług leśnych.*
3. *Nie jest prawdą, że LP odprowadzają do budżetu 4% z 9 mld zł przychodów i „to jeden z najniższych podatków spośród wszystkich organizacji i firm działających w Polsce”. Przychody LP w roku 2015 r. wyniosły 8,1 mld zł (a na rok 2016 planowano 8,2 mld zł), a nie 9 mld zł. LP rocznie odprowadzają z tytułu różnych podatków (dochodowego, leśnego, lokalnych, VAT, innych lokalnych, 2-procentowej daniny od przychodów ze sprzedaży drewna) w sumie ok. 1,4 mld zł. Dodatkowo w latach 2014-2015 wpłaciły do budżetu łącznie 1,6 mld zł (po 800 mln zł rocznie), które miały być przeznaczone na budowę i remonty dróg lokalnych. LP co roku odprowadzają zatem równowartość ok. 17% swoich przychodów (w latach 2014-2015 było to 27%) – nie licząc oczywiście tych pozamaterialnych wartości, jakie na własny koszt zapewniają państwu i społeczeństwu (m.in. bezpieczeństwo ekologiczne, różnorodność biologiczna lasów, infrastruktura turystyczna i edukacyjna).*
4. *Całkowitą nieprawdą jest, że „własne wille na skraju lasu, służbowe SUV i 9 tys. zł” to „codziennosc pracowników LP”. W LP nie ma tak wysokiego średniego wynagrodzenia, o czym było wyżej. Zgodnie z przepisami, prawo do bezpłatnego lokalu służbowego przysługuje jedynie pracownikom na wybranych stanowiskach, tj. nadleśniczym i leśniczym – tylko na czas zajmowania przez nich tych stanowisk (sic!). Ponoszą oni jednak wszelkie opłaty związane z korzystaniem z lokali. Pozostali pracownicy LP, jeśli chcą korzystać z jakichkolwiek lokali należących do LP, wynajmują je na zasadach rynkowych. Nieliczne samochody służbowe w LP przysługują kierownikom jednostek organizacyjnych. Owszem, wielu leśników pracujących w terenie korzysta przy tym z samochodów – tyle że są to ich własne, prywatne pojazdy, których używają – i zużywają - do celów służbowych (sic!).*

5. *Nie jest prawdą, że dyrektor generalny LP „otrzymał strumień dochodów wysokości 9 miliardów złotych rocznie, którym może dowolnie dysponować”. Pomijając błędną i zawyżoną wartość, o czym było wyżej, to kto, jak i na co może przeznaczać środki LP, precyzyjnie regulują obowiązujące przepisy, m.in. ustawa o lasach z 1991 r. (choćby w odniesieniu do funduszu leśnego w art. 58).*
6. *Nie jest prawdą, że dyrektor generalny LP udziela „indywidualnych gwarancji dostaw” drewna jakimkolwiek koncernom. Zarządzenie nr 46 dyrektora generalnego LP z 24 października 2016 r. ustanawia te same zasady sprzedaży surowca drzewnego dla wszystkich nabywających drewno w LP. Nigdy wcześniej nie było i nie ma dziś możliwości zagwarantowania dostaw jakimkolwiek podmiotowi gospodarczemu wedle jego życzeń. Drewno jest w Polsce surowcem w pełni odnawialnym i LP stale zwiększają jego pozyskanie (z 17 mln m³ w roku 1991 do planowanych na rok 2017 rekordowych 40,5 mln m³), ale w praktyce zawsze jego podaż będzie mniejsza niż popyt – o ile LP prowadząc gospodarkę leśną, tak jak dotychczas i zgodnie z wolą społeczeństwa, na pierwszym miejscu będą stawiały potrzeby i możliwości przyrody. Co więcej, ogromną większość znakomicie funkcjonującego sektora drzewnego w Polsce stanowią rodzime małe i średnie podmioty – to właśnie zasady sprzedaży drewna w LP przyczyniają się do utrzymywania zróżnicowanej struktury tej branży i zdrowej konkurencji.*
7. *Nieprawdą jest, że zasady sprzedaży drewna w LP „doprowadzają do bankructw małych i średnich przedsiębiorców w całym kraju” i „problem ten dotyka ok. 7000 przedsiębiorstw tej branży, zatrudniających dzisiaj ok. 300 tysięcy ludzi na tzw. obszarach rolniczych”. Tyle jest wszystkich podmiotów gospodarczych, które kupują drewno w LP. Polski przemysł drzewny, co potwierdzają wszelkie dane, jest w bardzo dobrej kondycji, jest jednym z motorów naszej gospodarki, zwłaszcza eksportu – na przykład Polska jest 10. producentem i 5. eksporterem mebli na świecie (sic!). Pozycję tę polscy przedsiębiorcy osiągnęli i stale umacniają w tym samym czasie, kiedy pojedyncze organizacje branżowe co roku twierdzą, że... polski przemysł drzewny bankrutuje.*
8. *Nieprawdą jest, że nabywcy drewna „w grudniu dalej nie znali ilości i cen surowca, który będą mogli kupić na cały 2017 rok”. Nie tylko je znali, ale w*

grudniu zakończył się już zasadniczy etap sprzedaży surowca na rynkach podstawowych na rok 2017 oraz dwie tzw. dogrywki, podczas których przedsiębiorcy kupili 30 mln m³ drewna z przeznaczonych dla nich 32,7 mln m³ (sic!).

- 9. Nieprawdą jest, że zasady sprzedaży drewna w LP „wymuszają na poszczególnych przedsiębiorcach wzrost cen zakupu na 2017 rok o 20-40 proc. oraz obowiązkowe obniżenie ilości kupowanego drewna o 10-20 proc.”. Że tak nie jest, wynika jasno z zarządzenia nr 46 dyrektora generalnego LP z 24 października 2016 r. o zasadach sprzedaży surowca w LP. Potwierdzają to też wyniki sprzedaży surowca na rok 2017 na rynkach podstawowych dla przedsiębiorców: po etapie zasadniczym i dwóch tzw. dogrywkach cena średnia metra sześciennego drewna w umowie wyniosła 213,13 zł, czyli ok. 3,9 proc. więcej niż rok wcześniej.*
- 10. Nieprawdą jest, że „nikt poza dyrektorem generalnym LP nie zna rozstrzygnięć tej sprzedaży” oraz „do wyników sprzedaży nie ma dostępu nikt: ani Minister Rozwoju, ani Premier RP, ani Prezydent RP”. LP zawsze upubliczniają roczne wyniki sprzedaży surowca. Nie mogą natomiast legalnie upubliczniać wykazu wielkości zakupów i cen dla poszczególnych odbiorców – to niezgodne z prawem naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa, co stwierdza jasno m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 17 października 2012 r. (sygn. akt: V Ca 1853/12).*
- 11. Nieprawdą jest, że zgodnie z nowymi zasadami sprzedaży drewna dyrektor generalny LP będzie miał możliwość „indywidualnych negocjacji i ustaleń z dużymi koncernami, z których ustalenia będą tajne”. Nieprawdą jest, że istnieje lista takich klientów i że jest ona podstawą „pozasystemowych zakupów drewna”. W LP drewno nie jest sprzedawane w żaden inny sposób i nikomu innemu niż zostało to określone w zarządzeniu nr 46 dyrektora generalnego LP z 24 października 2016 r. o zasadach sprzedaży surowca w LP.*
- 12. Nieprawdą jest, że dyrektor generalny „bezprawnie przywłaszczył kompetencje do sprzedaży drewna”, a ustalanie przez niego zasad sprzedaży drewna narusza obowiązujące ustawy i Konstytucję. Uprawnienie dyrektora generalnego LP do ustalania zasad sprzedaży drewna wynika wprost z § 8 statutu PGL LP, zatwierdzonego przez ministra środowiska, jest zgodne z innymi obowiązującymi przepisami i w niczym nie narusza samodzielności*

nadleśniczych, wynikającej z art. 35 ustawy o lasach z 1991 r. Szczegółową analizę podstaw prawnych i uzasadnienie takiego rozwiązania zawiera m.in. wniosek Klub Parlamentarnego PiS z 31 marca 2014 r. do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie niezgodności z Konstytucją RP ustawy z dnia 24 stycznia 2014 r. o zmianie ustawy o lasach (oraz dalsze pisma procesowe), jak i załącznik nr 1 do zarządzenia nr 46 dyrektora generalnego LP z 24 października 2016 r.

Z poważaniem,

Do wiadomości:

1. Minister Środowiska

